Część I. № 24. PETERSBURG, 18 Czerwca 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

TYGODNIK co Środa ogłasza wiadomości rządowe, polityczne, handlowe i naukowe. Prenumerować można w Redakcii Tygodnika w Petersburgu na ulicy Oficerskiej w domu Prejsa lub u xięgarza Smirdina przy Sinym moście; na prowincyi we wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycijach Pocztowych, lub zapisując wprost do Redakcii Tygodnika albo do Gazetnej Expedycii Petersburskiego pocztamtu; a za granicą w tamecznych urzędach Pocztowych. Prenumerata dla odbierających na miejscu *roczna* za 52 numera 30, r. as. *półroczna* od 9 Lipca za 26 numerów 17. r. as.—Z noszeniem zaś do mieszkań, lub przesyłaniem pocztą we wszystkie miejsca wewnątrz kraju i za granicę s portem do granicy tylko, *roczna* 35. *półroczna* 20 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 17 *Czerwca*. Cesarz Jmć wyjechawszy s Kodnia 4 t. m. o 10 rano, stanął szczęśliwie na drugi dzień o 11 wieczor w Brześciu-Lit. gdzie był oczekiwany przez WW. Xiążąt Cesarzewicza i Michała— 6, J. C. M. Cesarzewicz przedstawiał N. Panu półki i artylleriją 24 dyw. piechoty oddzielnego Litewskiego korpusu, oraz półki grenadjerów i karabinjerów z artylleriją, i korpusu odwodowego zostającego pod dowodztwem J. C. M. Cesarz Jmć był zupełnie zadowolony obrótami, odbytemi przez te wojska.

— N. Pan opuściwszy Brześć o 2 po połud. przybył o 1 po północy do Warszawy, gdzie zastał W. Xżnę Mariją Saxe-Wejmarską, tudzież małżonkę Xiążęcia Karola Pruskiego. — 7, Cesarz Jmć pojechał do Łowicza na spotkanie N. Pani powracającej s Fischbach do Warszawy, i tegoż dnia wrócił do stolicy.—W nocy z dnia 7 na 8 Xiążę Karol Pruski przybył do Warszawy. — 8, w rocznicę odrodzenia Królestwa Polskiego odbył się w obecności N. Pana, w okolicach Warszawy wielki popis wojsk zostających pod dowodztwem J. C. M. Cesarzewicza półkow Rossyjskich i Polskich gwardyi i artyllery gwardyjskiéj oraz dywizyi jazdy, piechoty i artylleryi polskiéj—Xiążę Karol Pruski znajdował się na tym popisie, który był nadzwyczajnie świetnym, nietylko dla wielkiéj liczby i pięknéj postawy wojsk, lecz oraz s powodu niezliczonego tłumu widzów wszelkich stanów, którzy się zewsząd zbiegli na tę narodową uroczystość — Tegoż dnia N. Pani przybyła do Warszawy w zupełném zdrowiu. *(J. de S. P.)*

— Xiążę Oskar, Następca Tronu Szwedzkiego spodziewany jest do tutejszej stolicy w końcu bież. miesiąca. *(R. J.)*

— Najwyższym roskazem oznajmionym Rząd Senatowi przez P. Ministra Spraw Wewn. w d. 24 Kwietnia b. r. na przedstawienie J. C. M. Dowodzącego oddzielnym korpusem gwardyi W. Xięcia Michała oświadczone zostaje Monarsze zadowolenie, w liczbie innych Zgromadzeniu szlachty gubernii Kijowskiéj, tamecznym: Cywilnemu Gubernatorowi Rz. R. St. *Katerynicowi*, i Marszałkowi Gubernijalnemu, hr. *Tyszkiewiczowi*, oraz obywatelom tejże gubernii byłemu Jener. Porucznikowi *Troszczyńskiemu* i Jen. Majorowi *Bierdiajewu*, za gościnność, okazaną dla powracających s kampanii półków gwardyi Cesarskiéj.

— Z Rząd Senatu wyszły następne ukazy: 1.) *z d.* 15 *Maja* (z 2 od. 6 Depart.) O napomnieniu daném Rządowi Gub. Astrachańskiemu, za nieporządne i opieszałe wykonanie Najwyżéj utwierdzonego wyroku Senatu, którym różne osoby wskazane były na karę za kradzież i świętokradztwo. 2) *z d.* 27 *Maja* (s tegoż Depart. i oddziału) O naznaczaniu przestępców nie do rot poprawy, lecz do rot arestantskich na pewny przeciąg czasu. 3) *Z d.* 28 *Maja* (s tegoż Dep i odd.) O surowém napomnieniu daném byłemu Woroneżskiemu Cyw. Gubernatorowi Rz. R. S. *fon Aderkas* i o wskazaniu na nim opłaty na rzecz wojskowego obywatela *Kodiencowa*, za zatwierdzenie niesprawiedliwego o tym ostatnim wyroku Woroneżskiej Izby kryminalnej. 4.) *Z d.* 11 *Czerwca* (z 1 Dep.) o wydawaniu świadectw na ponawiane śluby osób wyznania Protestanckiego. 5) *z d.* 12 *Czerwca* (s tegoż Dep.) O zniesieniu czasowéj expedycyi Departamentu Czarnomorskiego i o przyłączeniu jéj urzędników do Heroldyi. 6) *tegoż dnia*, (s tegoż Depart.) o dozwoleniu rzeźnikowi *Szpis* wysyłania za granicę miąs wołowych i świnich. (Tyg. Petersbur. N. 19 — 20. str. 143.) *(Gaz. Sen.)*

— Do 1 oddziału 3 Dep. Rząd. Senatu weszły następne appelacyjne sprawy: Jenerałowéj *Dunin*, hrabini *Sywers* i Pani *Bachmetjew*, s Porucznikową *Dechterew*—*Houwaltów* s XX kanonikami reg.—Piotra *Durzyńskiego* i Józefy *Sławińskiéj* z Xaw. *Kozłowskim* — Piotra *Moszyńskiego* i żony jego Joanny, s sukcessorami Ludwika *Hołyńskiego* — Adama *Marburcha* z Rz. R. S.

Dobrzyńskim — *Popowskiéj* s sukces. *Orłowskiego*— *Dubrawskich* s *Krasińskim*—Tomasza *Brzozowskiego* s sukces. *Nanowskiego.*

Warszawa 19 *Czerwca.* Feldmarszałek hr. Dybicz-Zabałkański przybył tu dnia dzisiejszego.

W Izbie Poselskiéj dnia 11 b. m. odrzucony został większością głosów 90 przeciw 22 projekt o zmianach części Kodexu Cywilnego co do użytkowania i używania lasów.—Izba Senatorska przyjęła d. 12 b. m. jednomyślnie projekt do prawa o włocęgach i żebrakach. Tegoż dnia Izba poselska przyjęła większością 102 przeciw 10 głosom projekt do zmiany artykułu 127 prawa hypotecznego oraz legitymacyi świadków.

— Postanowieniem Rady Administracyjnéj Królestwa dozwolony został przywoz z zagranicy słomki do robienia kapeluszów i innych plecionek za opłatą na lat sześć.

— 15 t. m. wyjechał stąd do Petersburga Ambassador Cesarza Brazylijskiego margrabia *Rezenda. (K. P.)*

Mowa J. W. Mostowskiego, Senatora Wojewody Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi Król. Polskiego, miana na pierwszej Sessyi Sejmowej w Izbach złączonych, dnia 28 *Maja* 1830 *roku.*

(Dokończenie.)

Woyna. Administracya wojny wspierana i zasilana prawdziwie Ojcowską troskliwością, ciągle postępowała w zawodzie udoskonaleń iakie mogły być zastosowane do każdéj gałęzi służby wojskowéj. Tak wojsko co rok lepiéj ćwiczone, karne i liczniejsze, stało, baczne na głos, któryby ie powołał do pola sławy; gotowe w nim dowieść, iż umiało stać się godném starania iakiem go Dostojny Wódz obdarzał. Na mocy postanowień Królewskich zaciągnięto w czasie od Sejmu ostatniego, 18,500 ludzi, s których 3,500 wzięci są w liczbie spisowych z lat poprzednich, do poboru nieużytych. Oprócz 1,565 głów przeniesionych do korpusu Inwalidów i Weteranów, 11,613 podoficerów i żołnierzy uwolniono od służby, a 654 z nich otrzymało pensye odstawkowe, w wynagrodzeniu lat służby, lub nabytego w niéj kalectwa.

Oznaki zaszczytne i podwyższenie żołdu, udzielane wojskowym którzy nad przepisane lata w szeregach pozostać wolą, pomyślnie wpływają na dobro służby ogólnéj, zachowując corocznie w wojsku żołnierzy, służących za wzór młodszym ich towarzyszom. Z resztą gdy w skutku postanowienia Najjaśniejszego Pana wydawanie uwolnień od służby podoficerom i żołnierzom, wstrzymane zostało aż do ukończenia wojny s Turcyą, ci tylko odstawę otrzymali, których stargane siły niezdatnymi do dalszéj służby czyniły.

Przeszło 200 Kadetów znajduje się obecnie w korpusie Kaliskim, którzy równie jak uczniowie szkoły applikacyjnéj, odznaczają się śpiesznym postępem, tak pod względem moralnym, jako też naukowym i porządkowym. W przeciągu lat upłynionych, korpus Kadetów wykształcił 185 podoficerów rozmaitym oddziałom wojska i znaczną liczbę uczniów szkole applikacyjnéj, która ze swéj strony, tak kwatermistrzostwu jeneralnemu, jako i korpusom artylleryi i inżynierów, 37 officerów posiadających wyższe usposobienie, dostarczyła.

Szkoły podchorążych do piechoty i jazdy, tudzież zimowa dla artylleryi, urządzone od kilku lat w Warszawie, znakomite przedstawiają korzyści. Dwie pierwsze usposobiły w ciągu lat ostatnich dla wojska 413 officerów piechoty i jazdy; szkoła zaś artyllerii 61 officerów.

Zbawienne skutki wynikające z zaprowadzenia szkół pływania przewyższają nadzieje o nich powzięte. Dwie takie szkoły przy Warszawie istnące, ukształciły w ostatnich latach 7,000 uczniów. Podobny, zakład z równym skutkiem urządzony został przy korpusie Kadetów w Kaliszu.

Szkoła Felczerów przy szpitalu głównym, wydała kilkunastu uczniów dostatecznie usposobionych. Umieszczona jest przy tymże szpitalu biblioteka składająca się z najlepszych i najnówszych dzieł lekarskich i chirurgicznych.

Szpitale wojskowe ciągle zajmowały troskliwość Administracyi. Dwa nowe z nich urządzono, jeden w Łowiczu a drugi w Siedlcach. Wszędzie cierpiący żołnierz, znajduje obok wzorowéj czystości i porządku leczenie i żywność zastosowaną do stanu choroby, oraz wszystko co mu przynieść może ulgę w dolegliwościach.

Narzędzia chirurgiczne sporządzone przez artystę krajowego a w niczém nieustępujące najdoskonalszym zagranicznym, uzupełnione są dla wszystkich oddziałów wojska.

W celu urządzenia stosunków wskazanych Kodexem karnym, między sądami cywilno-karzącemi i władzami Wojskowemi, Kommissje Rządowe Sprawiedliwości i Wojny porozumiawszy się, postanowiły: iż wyroki Sądów cywilno-karzących, przeciw wojskowym przed wejściem ich w służbę zapadłe, jako prawomocne i nowemu sprawdzeniu nieulegające, powinny być przez władze wojskowe wykonywane; sprawy zaś wytoczone przed wejściem ich w służbę wojskową, w którychby jeszcze wyrok sądów cywilno-karzących nie zapadł, ulegają rospoznaniu władz wojskowych.

Żołnierz pobiera regularnie swój żołd: jest dobrze żywiony, dobrze odziany i sumiennie we wszystkie potrzeby opatrzony.

Zakłady remonty w Cesarstwie Rossyjskiém, dostarczyły w ciągu upłynionych lat, tak jak dawniéj, dostateczną ilość zdrowych i silnych koni na potrzebę jazdy, artylleryi i pociągu. Jednak pewna ich ilość z roskazu wyższego zakupioną jest w Królestwie. Trwanie służby konia przedłużone zostało od 8 do 9 lat: urządzenie to znaczną oszczędność pod tym względem zaprowadziło.

Dostawy furażu, drzewa opałowego i światła, odbywały się podług zwykłego porządku. Lecz trzyletnie nieurodzaje, skłoniły były Kommissją Rządową Wojny do żądania przy układzie budżetu na rok 1828, s powodu podwyższonéj ceny furażu, 900,000 złotych funduszu dodatkowego, s którego jednak czwarta część nieużyta, w skarbie pozostała.

Licznemi zażaleniami, tak ze strony obywateli jako i wojskowych, dostatecznie wykryły się częste nadużycia, wydarzone przy roskładzie kwaterunku; których usunąć niepodobna, dopoki właściciele domów, ciężar ten w naturze ponosić będą obowiązani.

W celu zapobieżenia tym uciążliwościom, a nie chcąc jednak żądać od Sejmu nowego podatku na wynagrodzenia Właścicielom ponoszącym kwaterunek, rząd Królestwa skłonił się do zamiaru wystawienia po Województwach, koszar mogących pomieścić całe wojsko; i mających w przeciągu lat 5 do 6ciu być ukończonemi, za pomocą pożyczki, którąby składki dobrowolne, pobierane od miast Królestwa s pobytu wojska korzyści ciągnących, stopniowo umorzyły.

Fabrykom krajowym jest teraz zupełnie powierzone umundurowanie wojska, które tym sposobem zostaje opatrzone w sukna wszelkiego rodzaju, tak pod względem gatunku jakoteż i koloru nic do życzenia nie zostawiające; kapitał zatém około dwóch milionów wynoszący, dawniéj co rok na ich zakupienie za granicę wyprowadzany, dziś zasila nasze rękodzielnie i do ich wzrostu się przykłada.

Co do płócien, wojsko dotąd, w jednéj trzeciéj części rocznéj potrzeby tego przedmiotu, opatrzone jest z wyrobni krajowych; dwie drugie części sprowadzane są z zagranicy. Jednakże Kommissya Rządowa Wojny troskliwie poszukiwała wszelkich środków aby odtąd ogół rocznéj potrzeby płótna, mógł bydź z fabryk krajowych dostarczany, i w tym celu zawarła ugodę na pięć następnych lat s fabrykantem płócien w mieście Łodzi osiadłym, który się zobowiązał dostawiać ich co rok w takim stosunku, iżby przy wyjściu ugody, w roku 1834 nastąpić mającem był w stanie dostarczenia ogólnej potrzeby tego przedmiotu, w kraju wyrobionego.

Roboty warowne około twierdzy Zamościa, ciągle trwają, i z dokładnością są wykonywane, za pomocą więźniów cywilnych i wojskowych tamże osadzonych. Oprócz funduszów na ten przedmiot w rocznym budżecie przeznaczonych, Kommissya Rządowa Wojny dodała summy, które na różnych częściach swego etatu oszczędzić mogła. Tak więc, te roboty zarówno trwałe, dokładne i ozdobne, otrzymały już silne rozwinięcie. Pożar w roku 1827 zniszczywszy znaczną część miasta Zamościa, Najjaśniejszy Pan roskazał udzielić jego mieszkańcom, sposobem pożyczki, summę 150,000 złotych, w przeciągu 26 lat, za małą roczną opłatą umorzyć się powinną; z warunkiem, aby domy odbudować się mające, były z cegły, i dachówką lub cynkiem pokryte.

Dla niedostateczności funduszów, roboty twierdzy Modlina, ograniczyć się musiały, na zabespieczeniu brzegów Wisły i Narwy od wody podrywanych. Nowy most odznaczający się ozdobnym kształtem i trwałością łączy dwa brzegi Narwy pod okopami twierdzy Modlina.

Rozliczne wojskowe warsztaty, kuźnicze, kołodziejskie, stolarskie i tym podobne, dostarczają rozmaitym oddziałom, wszelkich potrzeb pod temi względami.

Fabryka instrumentów matematycznych urządzona przy arsenale Warszawskim, opatruje artylleryą i korpus inżynierów w tak dokładne narzędzia, iż ich sprowadzać z za granicy żadnéj nie ma potrzeby.

Obóz pod Powązkami nabył pozoru miasta nowego, przegradzanego ogrodami i rozlicznemi sadami. Te powabne urozmaicenia, zbawienny wpływ wywierają na zdrowie i na wesołość żołnierza; a znaczne rozprzestrzenienie stajeń, wozowni i innych budowli świeżo wystawionych, dozwala pomieścić cały prawie ogół ludzi i koni, który dawniéj stawał się ciężarem mieszkańców stolicy i jéj okolic.

Wspaniałe i obszerne koszary Alexandra, inne podobne dla jazdy gwardyi przy łazienkach z domem dla Dowódzcy, budowla przeznaczona na ludwisarnią, pawilon na bióra i na mieszkanie osób Dyrekcyą artylleryi składających, są dziełem starania i oszczędności Administracyi. Inne zabudowania podobne uskuteczniono w Lublinie, Krasnymstawie, Radomsku, Uniejowie, Radzyniu, Łowiczu, Kaliszu i Płocku. Piękną salę przeznaczoną na ćwiczenia wojskowe dla Kadetów, wystawiono w Kaliszu. W Zamościu dawny zamek zupełnie wyporządzono na mieszkanie dla Officerów za pomocą funduszów od Króla na ten przedmiot wyznaczonych.

Roboty znamienicie dokładne i ozdobne, ku połączeniu Narwy z Niemnem z rozkazu Nayjaśniejszego Cesarza Alexandra, roku 1824 rospoczęte, są czynnie prowadzone. Rzeki Biebrzę i Nettę, należące do téj linii kommunikacyjnéj, oczyszczono; brzegi obwarowano, łoża rozszérzono; a bieg ich sprostowano. Rosciągłe kanały, liczne śluzy, zespoliły jeziora i rzekę Hańczę tak, iż cała ta linia zacząwszy od Narwy aż do miasta Augustowa i kilka mil daléj, jest teraz spławną.

Dokładna rachunkowość wykazuje z jasnością i w porządku, użycie funduszów oddanych pod rozrządzenie Kommissii Rządowéj Wojny.

Skarb. W skutku równie szczęśliwego jak niechybnego odwrotu, usiłowania które Skarb rozwinięciu wewnętrznego powodzenia w Królestwie poświęcił, wzmogły zamożność narodową tym samym żywiołem pokrzepiającym, jaki s tegoż Skarbu wypływał, a przychody postępowały w równi z ulepszeniami przez nie ułatwianemi.

Jakoż, z jednéj strony ustanowienie stowarzyszenia kredytu ziemiańskiego, tworząc nową wartość dla własności prywatnych, uczyniło je istotnie ruchomemi pod dwoistą rękojmią hypoteki, i zobowiązania wszystkich wspólników: ułatwiło tym samym zamiany własności, podczas gdy Skarb zapobiegając wszelkim niedogodnościom z najmniejszego opóźnienia wypłat procentów i kapitałów wyniknąć mogącym, upoważniony od Króla został do użyczenia Towarzystwu témczasowych zaliczeń, jakichby się potrzeba okazała.

Z innéj strony, toż samo stowarzyszenie ziemiańskie poda Rządowi, udział w nim mającemu, sposobność uskutecznienia stopniowo przedaży dóbr narodowych dekretem Królewskim upoważnionéj; a oddając te własności pod lepiéj rozumiany zarząd prywatnego staranku, dozwoli zamiany niepewnych dotąd wpływów, klęskami wojennemi zmniejszonych, na dochody stałe i pewne, które łatwo otrzymać będzie można, zabespieczając na nieruchomościach prywatnych, summy z téj przedaży pochodzące.

Potrzebny był pośrednik do tych rozmaitych i szczegółowych czynności. Bank Polski, utworzony postanowieniem Królewskiém, przyłączył więc do attrybucyi, jakich wymagała ta dążność ogólna, wszelkie inne mogące ułatwiać działania handlowe i przemysłowe, podawać sposobność do przedsięwzięcia ważnych robot dla użytku powszechnego, a nawet dozwolić wypłacania długu publicznego, gdy ten zostanie ostatecznie uznanym.

Z resztą, wypadki rachunkowe s tych układów wynikłe, są takie, jakich pragnąć można było: i tak listy zastawne Towarzystwa Kredytowego puszczone były w obieg po cztéry od sta, w kraju gdzie procenta bardzo wysokie liczono; lecz podwójne tych listów co rok losowanie, w celu całkowitego ich uiszczenia, rówie jak niechybność wypłat, śpiesznie je doprowadziły do nominalnego szacunku, w którym się utrzymują, i dziś za granicą w równi z najlepszemi wartościami są poszukiwane.

W poborach od 1824, aż do 1828 roku, Skarb otrzymał powiększenie o 69,810,902 zł. i groszy 22, w porównaniu s przychodami pięciu lat poprzednich, s których zdany był rachunek na poprzedzających posiedzeniach Sejmowych; powiększenie pochodzące całkowicie z wydziału dochodów niestałych; chociaż Taryffy nie obciążając wywozu żadnym podatkiem, znaczne poświęcenia uczyniły w opłatach od wprowadzenia, na korzyść przemysłu krajowego.

Oprócz tego, gdy na mocy Konwencii zawartych s Prussami, Austrją i Saxonią, wszystkie prawa i obowiązki tych Mocarstw, ściągające się do wierzytelności i długów byłego Xięstwa Warszawskiego, zostały przeniesione na Rząd Królestwa, ten znalazł się w możności przedsięwziąć rospoznanie ciężarów, które stanowić będą dług narodowy. W tym względzie 49,683,497 złotych, jest już uznanych jako dług od Skarbu należący mieszkańcom, lecz ogół ten został zarazem zmniejszony o 16,404,417 złotych, tak przez wynagrodzenia wzajemne, jak przez wypłaty postanowieniami Królewskiemi upoważnione.

Poszukiwania pretensyi skarbowych do mieszkańców, dotąd ustanowiły na rzecz Skarbu wierzytelność 77,628,094 złotych wynoszącą, któréj odzyskanie, w większéj połowie zabespieczone jest na rękojmiach. Tak więc dzieło likwidacii wewnętrznéj, czynnie się do kresu swego zbliża.

Nakoniec fundusz dla wysłużonych, utworzony s potrąceń na pensiach wszystkich Urzędników publicznych, w roku 1827 dochodzący już do półtrzecia milliona złotych, umieszczony został na procencie w Dyrekcyi Górnictwa Rządowego, która onych używa na wykonanie robot, jakich ta nader ważna gałęź własności Rządowych jeszcze wymaga.

Członkowie Rady Stanu przełożą Izbom Sejmowym niektóre projekta do praw, będące skutkiem oświadczonych przez Nie i przez Rady obywatelskie żądań, jakim ogólnie Rząd w naradach i postanowieniach swoich ile możności zadosyć uczynić pragnął.

Ale tam, gdzie społeczność jest już stale urządzona, zmiany lub poprawy Ustaw, jakkolwiek s postępem czasu mogą być niekiedy pożądane, zawsze jednak s powolną rozwagą i wstrzemięźliwością przedsiębrane być powinny, aby nie wstrzęsły i nie zamięszały pomiędzy Mieszkańcami stosunków i zwyczajów przyjętych. Tę prawdę wspiera już wspomniony przykład, na ostatnim Sejmie wyśpieszonego prawa o małżeństwach i rozwodach, które dotąd w najważniejszej części swojéj wykonane być nie mogło, a które dla wielu rodzin stało się powodem kłopotliwych bez ujścia, zachodów, jakim na dal zagrodzić, mądrość Izb Sejmowych będzie powołana.

Rada Administracyjna od roku 1827 pozbawiona Naczelnika, który przez lat iedenaście, żywego Jéj udzielał popędu, usiłowała, nie zwalniając swych czynności, zachować im, stosownie do życzeń Króla, opiekuńczy kierunek. Przekonana iż najlepszym rządem jest ten, który postępując bez omdlenia, daje się jednak najmniéj czuć rządzonym; jeżeli z jednéj strony, w nieskazitelnéj swéj wierności dla Tronu, niezaniedbała im przypominać, że niewczesne nadzieje, nader często spoczywają na otchłani; pamiętała zarówno iż druga część jéj powołania, wkładała na nią obowiązek, czuwania bezprzestannie, nad powodzeniem, spokojnością i zachowaniem godności obywatelów.

Przychylność Króla dozwoliła, aby bespieczność Jch nienaruszoną została, wtedy nawet, kiedy szczęk oręża rozlegał się za naszą granicą; i mogliśmy wszyscy w domowym pokoju poklaskiwać czynom pobratymczéj waleczności, która skracając nieprzyiaciela zarozumiałość, wznawiała lub gotowała niepodległość Narodów.

Jednakże administracya Królestwa, od czasu ostatniego Sejmu, miała także dni frasobliwe do przebycia i gorzkie obowiąski do wypełnienia. Wszystkie składy polityczne podlegają chwilom zapamiętania i obłędów; ale kiedy te są skutkiem tylko przemijającéj niespokojności kilku ludzi, nie powinny być uważane inaczéj, iak burze przelotne, albo jak te powietrzne zjawiska, które przerażają i nikną bez naruszenia porządku ogólnego. Tak nasze instytucye, doświadczane i utwierdzone czasowemi przeciwnościami, osłonią pod dobroczynnym wpływem Panującego, szczęśliwe nasze potomstwo, które ostrzeżone dziejami swych ojców, używać będzie tym więcéj, z zamiłowaniem, wdzięcznością, rostropnością i bespieczeństwem, dobrodziejstw ustawy Konstytucyjnéj.

— W ciągnieniu piątéj klassy Trzydziestéj siódméj Loteryi klassycznéj Królestwa Polskiego, pierwsza wygrana 200,000 zł. padła na Numer 25,539. Druga 100,000 zł. na Numer 22,303. Trzecia 50,000 zł. na Numer 29,124. Czwarta 30,000 zł. na Numer 18,026. Dwie wygrane po 20,000 zł. na Numera 5,272 i 13,728 Cztery po 15,000 zł. na Numera 2,654, 12,333, 16,867 i 28,296. Ośm po 10,000 zł. na Numera 2,029, 2,422, 13,856, 14,714, 18,901, 19,042, 27,851 i 28706.

Odessa 4 *Czerwca.* Zawczora wszedł do naszego portu linjowy okręt *Parmen* na którym przybyli s Konstantynopola hr. *Orłow* i Rz. R. S. *Buteniew* s kilką urzędnikami Ministerstwa spraw zagranicznych.

— Kapitan-Pasza Halil-Rifat przybył tu 31 Maja i zamierza jeszcze kilka dni zabawić; w tutejszym porcie, pierwszy raz wejdzie on na okręt w stopniu wielkiego Admirała.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 11 *Czerwca.* Król ma się coraz gorzéj; gangrena ukazała się już w nogach i grozi rychłą smiercią. Król czule żegnał się s siostrami swemi Xczką Augustą i Xżną Glocester.

Na posiedzeniu Jzby wyższéj 3 Czerwca, Lord Holland oświadczył, iż po przejrzeniu papierów tyczących się Grecyi, nie znalazł w nich powodu, dla którego mocarstwa sprzymierzone znowu odstąpiły od ustanowionych już 22 Marca granic tego kraju.

W Jzbie Niższéj odrzucone zostały wnioski Dra. Phillimore, o zmianach w prawach rozwodowych, P. Sadler o ulepszeniu stanu ubogich i Sira James Graham względem zmniejszenia o 10,000 funt. wydatków na missije do nowych stanów południowéj Ameryki. Na posiedzeniu 7 Czerwca kiedy miano przystąpić do głosowania na trzecie czytanie bilu o prowach przeciw fałszom, Sir J. Mackintosh podał wniosek, aby znieść karę śmierci za ten występek. Mimo oporu ze strony Ministrów, poprawa ta została przyjęta więk. 151 gł. przeciw 158. — Bil tak poprawiony, przeszedł na posiedzeniu 8 Czerw.—Na posiedzeniu 4 Czerwca podana została prośba przysłana z Jrlandyi, przeciw bilowi, zapowiedzianemu przez jednego z Członków Jzby, mającemu na celu wysłanie z Anglii wszystkich ubogich przybywających z Jrlandyi. P. Grattan uczynił uwagę że gdyby przyjęto ten środek, trzebaby również wysłać wszystkich bogaczów Jrlandskich którzy w Anglii wydatkują swoje pieniądze. Kilku członków upewniło Jzbę, iż wspomniony bil nie będzie wzięty na uwagę w teraźniejszem posiedzeniu parlamentu — P. Wortlej żądał złożenia depeszów, otrzymanych z Jndyi wschod. tyczących się zniesienia zwyczaju palenia wdów. Upewniał iż miara ta została wykonaną, bez zmieszania spokojności publicznéj. Stego powodu oddano zasłużone pochwały Lordowi Bentinck, który osiągnął cel, do jakiego dotąd wszyscy gubernatorowie, jego poprzednicy, naprożno dążyli — Połkownik Wilson zapowiedział że wkrótce poda bil, którym uprzątnione zostaną wszelkie wątpliwości iż żydzi mogą posiadać dobra ziemskie w Anglii. Po wysłuchaniu wielu prośb, Jzba zamieniła się w Komitet dla rostrząśnienia rozmaitych gałęzi budżetu przychodów.

Na posiedzeniu Jzby Niższéj 8 b. m. Sir J. Graham żądał złożenia depeszów Admirała Malcolm, w przedmiocie blokady brzegów Grecyi. Sir R. Peel upewnił że Jzby w krótce otrzymają szczegółowe objaśnienia o naradach w Poros. Na posiedzeniu 10 b. m. Sir R. Peel odpowiadając na pytania Lordów Russel i Palmerston, oświadczył, że ustanowienie Rejencyi w Tercera było oznajmione Rządowi, który jednak nie jest z nią w związkach, gdyż jéj urzędowie jeszcze nie uznał; oraz że formalne negocijacie w interesach Portugalii nie miały miejsca: posłane tylko było do Cesarza D. Pedra pismo, na które on jeszcze nie odpowiedział. P. Huskisson domagał się złożenia korrespondencyi między Rejs-Effendym i Ministerstwem względem objęcia na nowo czynności przez posła Angielskiego w Carogrodzie; żądanie to zostało zaskutecznione. — Podpis Królewski zastępują teraz dwa stęple: jeden z napisem *George R.* drugi s początkowemi literami G. R.

— Hrabia Matuszewic po przybyciu do Londynu miał 6 Czerwca konferenciją z hr. Abeerden.

— Na środziemném morzu znajduje się teraz 18 statków wojennych Angiezskich:

— Parlament joński rościągnął wolność portu, która dotąd dana była wyśp'e Korfu, na wszystkie porty Cefalonii, Zante, Saint-Maure, Jtaki, Cerigo i Paros.

— Fregata Rattlesnake rozbiła się na wybrzeżach Afryki; przyjaźń z jaką Dej oświadcza się dla Anglii, każe się spodziewać że osada okrętowa odbierze potrzebny ratunek i wsparcie.

Paryż 11 *Czerwca.* Rząd odebrał 10 b. m. z wyprawy Algierskiéj depeszę Telegraficzną, iż wiatr pomyślny pozwolił zrazu flocie zbliżyć się pod Algier, lecz w krótce kierunek wiatru nagle się zmienił, i Admirał dał roskaz zawinąć do wysp Balearskich.

— Podług listów z Środziemnego morza Algierczycy przekonani są o słabości sił swoich. Skarby wywiezione są w głąb pustyni. Wojska nie ma nad 30,000 ludzi. Wszystko w Algierze gotuje się raczéj do poddania się niż do uporczywéj obrony.

— Towarzystwo Francuskie Statystyki Powszechnéj założone przez P. Cezara Moreau, ustanowione zostało na placu Vendome, i miało pierwsze posiedzenie, złożone s 107 członków, pod prezydencją Xcia Doudeauville.

— Wyszedł z druku przekład Jljady Homera na wiersz francuski przez P. Bignan, wraz z rosprawą o Epopei homerycznéj.

— Królewska Akademija Nauk wybrała P. *Arrago* na urząd dożywotniego Sekretarza na miejsce zmarłego Barona *Fourier.*

— Doktor Pariset powrócił s podróży wschodniej, którą przedsiębrał w zamiarze docieczenia pierwszych przyczyn zarazy, poznania rozmaitych symptomatów i odkrycia środka pewnego na uprzedzenie i zatamowanie tej plagi.

— Jenerał Santander wyjechał s Paryża do Anglii, s kąd ma się udać do Włoch.

Bruxella 15 *Czerwca.* 4 t. m. Król wydał wyrok, przez który dozwala poddanym Królestwa używać we wszelkich aktach urzędowych i prywatnych takiego języka, jaki strony sobie obiorą, byleby język danego aktu urzędowego nie był obcym dla świadków i urzędników przed któremi się zawiera. Pozwolono także na żądanie stron używać języka francuskiego w aktach i rosprawach sądowych w trybunałach prowincyi Limburskiej, Flandryi wschodniéj i zachodniéj i w Antwerpii, oraz w obwodach Bruxelli i Louvain; nowe to urządzenie, dogadzające wszystkim interesom, przyjęte zostało s powszechną radością. *(J. de St. Pet.)*

Munich 11 *Czerwca.* Król powrócił 9 t. m. do naszego miasta. Kąpiele w Jschia i klima włoskie, przyłożyły się znacznie do wzmocnienia zdrowia J. K. M.

Berlin 11 *Czerw.* W skutek roskazów Królewskich danych jeszcze w 1828 r. o zamienieniu miasta Poznania

w twierdzę, złożona została Kommissija pod prezydencyją Szefa Jnżenierów i Pjonerów *Raucha* i w Czerwcu tegoż roku rospoczęły się przygotowawcze roboty, a 23 Maja b. r. założono nową twierdzę w obecności J. K. M. Następcy Tronu, Xżny Ludwiki Pruskiéj i jej małżonka, Namiestnika W. Xtwa Poznańskiego Xcia Radziwiłła.

z Liwurnu 26 *Maja*. Oczy wszystkich zwrócone są terez na Algier. Zdaje się jednak że niemniej ważne wypadki gotują się na drugim końcu Afryki. Wiadomo że Mechmet-Ali ciągle zajmuje się obwarowaniem brzegów Egiptu, i ćwiczeniem wojska. Piszą z Alexandryi że Pasza ten otrzymał groźny roskaz od Sułtana aby Damietta i inne twierdze Egiptskie zdane były natychmiast wojskom tureckim, które tam mają być posłane. S kąd inąd w zbrojowniach Carogrodzkich widać wielkie przygotowania. Wszystko to każe wnosić iż zbliża się już chwila w któréj Pasza Egiptu zmuszonym zostanie ogłosić swój zamiar oddzielenia tego kraju od Porty.

(Gaz. Pet.)

Madryt 25 *Maja*. Grandowie nasi są teraz zmuszani do zapłacenia 90 miljonów realów podatku, który na nich zalega od końca zeszłego wieku. Wielu z nich nie jest w stanie uiszczenia się, lecz rząd zapewna nie łatwo odstąpi tak znacznéj należności.

Ameryka. *Mexyk* 31 *Marca*. Kraj nasz znajduje się w opłakanym stanie. Postępowanie Bustamenta i jego stronników, zamiast przywrócenia porządku, zwiększyło tylko nieporozumienia między wszystkiemi klasami mieszkańców. Codzień słychać o uwięzieniach i scenach okropnych, których teatrem jest S. Luis i Queretaro. Deputowany Zerecero, jeden z najgorliwszych obrońców wolności ojczyzny został rozstrzelany a połkownik Fernandez brat Jenerała Victoria, uwięziony po wzięciu w niewolą przez Jen. Brawo s którym się potykał.

New-York 9 *Maja*. Miasto nasze daje corocznie 50,000 dollarów na wsparcie zubożałych cudzoziemców— Panna Francis Rajt (Wright) która woziła niedawno do Hajti 30 wykupionych przez nię niewolników, w celu ich osadzenia, wróciła do Filadelfii po osiągnieniu swego celu.

— Donoszą z Nowego Orleanu, pod d. 10 Kwietnia «Przybyła tu osoba ściągająca powszechną uwagę przez swe pochodzenie, i przyczynę dla któréj została wygnaną z Mexyku; jest to potomek Montezumy. Nowy Rząd wywołał go s kraju pod pretextem, że jego obecność mogłaby sprawić rozruchy między krajowcami.

(J. de St. P.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Kronstadt 10 *Czerwca*. Holenderski parowy statek *Beurs van Amsterdam* przybył dnia dzisiejszego o 6¼ po południu z Lubeki.

— Po dzień 15 Czerwca weszło do Portu Kronstadskiego 532 okrętów, Do Ryzkiego po dzień 12 Czerwca weszło okrętów 479, wyszło 359.

Wilno 1 *Czerwca*. Na tutejszym jarmarku, trwającym od 25 Kwietnia do 15 Maja, było 38 bud—Towarów przywozowych było na 767,642 r. 60 k. s których przedano na 208,705 r. Bižuteryje i drobne towary zbywały się nie zbyt korzystnie, kiedy przedaż jedwabnych, bawełnicznych i wełnianych szła pomyślnie.

Gdańsk 1 *Czerwca*. Ceny na dobrą pszenicę cokolwiek się podniosły, gdyż potrzebują jéj do Francii, do kąd zafrachtowano już kilka okrętów—Żyta zaczęto także potrzebować i dla tego s powodu małego dostarczenia i niewielkich zapasów cena na to zboże się podniosła. Pszenica 126 funt. od 345—350 zł. 127 f. 355 zł. 129 f. od 260—380 zł. a od 130 do 135 f. po 395, 435 i 450 zł. Żyto od 170 do 175 zł. Jęczmień od 128 do 134 zł. a Owies od 94—96 zł.—W miesiącu Maju wysłano Pszenicy 7134 a żyta 808 łasztów.

Londyn 22 *Maja*. Wschodnio - Jndyjska Kompanja otrzymała z Kantonu wiadomość z d. 21 Stycz. iż nieporozumienia z Chinami trwały jeszcze, handel był zupełnie przerwany i faktoryja zamyślała wysłać deputacią do Cesarza. Nigdy jeszcze handel Chiński niebył tak długo przerwany; ciekawy jest wypadek umów między Europejczykami a Chińczykami, gdyż teraz powinno się rozstrzygnąć kto nadal ma rozrządzać handlem herbaty, czy pierwsi czy ostatni. W 1820 r. Gongowie oświadczyli się podnieść cenę herbaty; Kompanija natychmiast zawiesiła handel i mając zapas roczny oczekiwała aż Gongowie ustąpią, gdyż ich kapitały niedozwalały im długiej przerwy handlu. W ciągu dwóch miesięcy Gongowie zbankrutowali i Kompanija odniosła zwycięztwo. Teraźniejsze nieporozumienia nierównie są ważniejsze, gdyż Kompanija wymaga aby opłata od każdego okrętu była zmniejszoną o 1950 uncii srebra. Zdaje się iż kompanija umyślnie z błahej przyczyny spór ten wzniecila ażeby w toczących się teraz w Parlamencie rosprawach o odnowieniu dla niej przywileju, pokazać jak jest potrzebną do prowadzenia handlu s Chinami; przy tém Kompanija liczy na słabości Chińczyków którzy lękają się upadku kupców herbaty i zerwania z Angliją; jeżeli to się uda, w takim razie nietylko Kompanija ale i cały Europejski jndyjski handel wiele zyszcze. Kompanija może przerwać na rok lub półtora potrzebowanie herbaty, toby nietylko przyprawiło o zgubę kupców ale też i Rząd zmieszało, gdyż dochody wszystkich urzędników w Kantonie po większej części opierają się na handlu zagranicznym; Z drugiej strony, niewątpliwą jest rzeczą że jeżeli Chińczycy nieustąpią, kompanija po pewnym czasie zmuszoną będzie przystać na wszystkie warunki, niemogąc zostawić Anglii bez herbaty. Jeżeli zaś Rząd Chiński raz docięcze do ila może się rosciągać upor Kompanii, w takim razie ta straci wszelki swój wpływ na rząd i na handel.

Hamburg 7 *Czerwca*. Dnia dzisiejszego otrzymano wiadomość iż Angielski parowy statek *Superbe* 12 t. m. wyjdzie z Londynu do Lubeki s kąd 24 t. m. uda się do Petersburga i będzie odbywał żeglugę na miejscu Jerzego IV.

Lipsk 30 *Maja*. Skończony dopiero jarmark był bardzo przyjazny dla wszystkich towarów Rossyjskich, które od 40—50 procentów przedawały się drożej niż przeszłego roku. Między innemi przedmiotami było 1200 kip skórek zajęczych (każda po 500 sztuk), s tych przedano 1080 kip po 26—48 lnidorów w ten sam dzień kiedy przywieziono. Kupców Greckich z Wałachii, Mołdawii i Macedonii było 41, którzy zakupili futer na 450,000 talarów, sukna miernych gatunków na 300,000 i innych towarów na 296,000, a w ogóle na 1,046,000 talarów.

— Anglicy nieprzestają zakupować owiec cieńkowełnistych do Australii.

Elzener 5 *Czerwca.* Od odkrycia żeglugi po 1 Czerwca przeszło przez Zund 2853 okręty, s których 1688 s północnego morza a 1145 z Baltyckiego; porównywając tę liczbę z przeszłemi po tę samę datę w roku ominionym statkami, wypada iż Angielskich okrętów mniej 250, Pruskich zaś 102, Szwedzkich 49, Rosyjskich 22 więcej, a w ogólności 150 okrętów *mniej* przez Zund przeszło aniżeli w 1829 roku.

Amsterdam 12 *Czerwca.* Pszenica Polska biała mieszana 130 funt. przedawała się po 350 i 360 zł. Mieszana 127 f. po 340 zł. nowa biała mieszana 126 f. po 330 zł. lepsza mieszana 126 f. po 320 zł. mieszana 124 f. po 302 zł. podlejsza po 300 i 295 zł. a czerwona mieszana 124 f. po 315 złotych.

Kadyx 24 *Maja.* Zbytowi Rostyjskiej pieńki szkodzi współubieganie się Hiszpanów i Włochów od których towar ten, niższego wprawdzie gatunku, dostaje się taniej— Oliwa w Sewilli podrożała, sól zaś s powodu zmniejszonego cła znacznie staniała.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 13 *Czerwca.*

Na Londyn	na	3 mies.	pens.	$10\frac{13}{32}$.	za r. ass.
— Amsterdam . . .	—	3 dni.	cens.	$53\frac{1}{2}$.	
— Hamburg	—	65 dni.	szil. bko.	$9\frac{23}{32}$.	
— — — — . . .	—	3 mies.	. . . .	$9\frac{3}{4}$.	
— Paryż	—	3 mies.	sant.	$112\frac{1}{2}$.	

Dukat nowy . . . . 1085 k. 1090 k.

Rubel srebrny . . . . 3 r. 66 k.

Nieustający dochod kommissii umorzenia długów.

6 % ass. . . . . 139 proc.

(Gaz. Han.)

RZĄDZCY POŁUDNIOWÉJ AMERYKI.

Rivadavia Prezydent prowincii zjednoczonych de la Plata.

Don Bernardino Rivadavaia, urodzony w Buenos-Ayres, był wychowany w tém mieście w Kolegium San Karlos. Przeznaczony na patrona sądowego, nigdy się nieoddał temu powołaniu i ożenił się zamłodu s córką Don Joachima Reno, dawnego Wice-Króla Buenos-Ayres. W 1811 r. Rivadavia został mianowany Sekretarzem junty rządowej rewolucyjnej i wysłany później do Anglii z Jenerałem Belgrano, w celu zawarcia ugody z Hiszpaniją. Gdy się ten zamiar nie powiódł, udał się do Paryża gdzie czas niejaki zabawiwszy znowu powrócił do Anglii. Za powrótem do Buenos-Ayres, mianowany został Sekretarzem stanu przy Ministrze stosunków zewnętrznych, pod prezydentem Rodriguez i stał się duszą tego nowego rządu. Rodriguez po wybyciu trzech lat na czele interesów, został zastąpiony w pełnieniu najwyższych obowiąsków przez Jenerała Don Gregorio de Las Heras, który pośpieszył wysłać Rivadavia do Europy, dla zawarcia traktatów handlowych z głównemi Państwami. Rivadavia opuścił Europę w Styczniu 1825 i powrócił do swego kraju s traktatem handlowym między Wielką Brytanią i prowinciami de la Plata. 6 Lutego 1828 r. był wybrany na Prezydenta i urządził swe Ministerium w tén sposób: Don Julian Siguendo de Aguero, został Ministrem spraw Wewnętrznych; Jenerał Don Francisco de la Cruz, Ministrem spraw zagranicznych, na miejsce Don Manuela Garcia który mu odmówił, Jenerał Don Carlos Alvear Ministrem wojny, a Don Salvador Maria Carril, Ministrem skarbu.

Junta prowincionalna utworzona podczas rządów Rodrigueza, została rospuszczoną; a wszystkie interesa poddane pod stér samego Prezydenta rzeczypospolitej. Jenerał Las Heras następca Rodrigueza usunął się do Chili, zmartwiony, jak powiadają, że go powtórnie niewybrano i niekontent ze sposobu z jakim sobie z nim postępował Rivadavia.

Nowe usiłowania Brezylii opanowania Bandy Orientale, zmusiły w krótce rzeczpospolitę wziąć się do broni; wojna była popularną i prowincije dostarczały chętnie czego od nich żądano. Waleczny Kapitan Brown który się tak chlubnie w 1819 odznaczył przy wzięciu Monte-Video, mianowany został dowódcą flotylli Buenos-Ayres, nowo powiększonej kilku wojennemi okrętami. Alwear, przyjaciel Rivadavia i Minister wojny, objął naczelne dowództwo nad siłami lądowemi złożonemi z 900 ludzi, wojska regularnego i 500 Gauchos.

21 Lutego 1827 republikanie wygrali bitwę pod Huzingo; lecz nieszczęściem zwycięstwo to nieukończyło wojny, i choć naród niebardzo sobie życzył pokoju, Rivardavia jednak skłoniony przez Posła Angielskiego, wysłał Don Manuela Garcia do Rio-Janejro, dla układów o pokój. Garcia chcąc spiesznie skończyć, przestąpił daną sobie instrukciją i obiecał ustąpić dla Brezylii *Banda Orientale.* Rivadavia odrzucił ten traktat; Kongres to odrzucenie potwierdził, lecz sama ta myśl obudziła już nieukontentowanie. Niepojęte postępowanie Garcii, bardzo zaszkodziło Rivadavia, który s téj okoliczności stracił całą swoją popularność. W krótce potém złożył urząd Prezydenta a wszyscy Ministrowie prosili o uwolnienie. Kongres sam się rowiązał i każda prowincija Rio la Plata, znowu się rządziła jako kraj niepodległy.

Rivadavia żyje teraz na ustromiu, zajmuje domek wiejski w okolicach BuenosAyres (*) lecz niewątpimy że dla swoich rzadkich talentów znowu będzie powałany do rządów.

Rivadavia ma w swoim charakterze niedostępną dumę; stąd więcej liczy wielbicielów niż przyjaciół. Lecz wady jego wynagradza wielka zdolność i moc umysłu, która wespół z odwagą polityczną daje mu nad wszystkiemi, którzy go otaczają, niezaprzeczoną przewagę i wynosi go znacznie nad wszystkich rządców Amerykańskich. Jego postępowanie, jako obywatela, było zawsze najszlachetniejszém. Ci którzy mieli szczęście zasłużyć na jego zaufanie, zapewniają, że pod tą zimną i surową powierzchownością, ukryta jest dusza czuła i najlepsze serce, i że jego charakter daje widzieć rzadkie połączenie słodyczy i dzielności, s którą się jednoczył największy patriotyzm bez najmniejszych zgoła uczuć zemsty. *(d. c. p.)*

ROZMAITOŚCI.

Odbyt Xiążek Rossyjskich. Za miarę tego odbytu, a tém samém za dowod wzrostu czytelnictwa w Rossyi, za skazówkę do ocenienia obecnego stanu Rossyjskiej literatury, posłużyć może wiadomość, że xięgarz Petersburski Smirdin nabył prawo na lat 10 na wydanie Bajek Kryłowa

(*) Potém przeniósł się do Europy.

za 40000 r., tyleż zapłacił za prawo na historyją Karamzina na lat 4, za takąż ilość nabył niesprzedane exemplarze dzieł Puszkina, a za 3,000 r. rękopis przekładu historyi Polskiéj Bandtkiego (już drukiem temi dniami ogłoszony.)

Szkoły w W. Xięstwie Poznańskim. Pomiędzy prośbami zaniesionemi do Króla Pruskiego przez stany Poznańskie na pierwszy sejm zgromadzone, była prośba o wprowadzenie na nowo polskiego języka do szkół i klass w W. Xięstwie. J. K. M. w odprawie sejmowéj (Landtags abschied) raczył łaskawie oświadczyć że wspomniona prośba nie może być w całéj rościągłości przyjętą, ze względu na ludność niemiecką téj prowincii, stanowiącą bez mała nie trzecią część całéj ludności; lecz że zarazem wolą jest J. K. M. ochraniać polski język, jako drogą polskim mieszkańcom puściznę, i zapewnić jego dalsze obok niemieckiéj mowy trwanie i kształcenie się. Stosownie do tego w szkołach elementarnych, do których albo wyłącznie albo w większéj części Polacy należą, język polski ma nadal jak dotąd pozostać językiem użytym do nauczania, jednak i język niemiecki ma być dawany. Nawzajem w okolicach gdzie panuje lub przemaga język Niemiecki, język ten ma być użytym do uczenia w szkołach, lecz uczniowie muszą się uczyć i po polsku. Ministerium spraw duchownych i oświecenia, ma obmyślić sposoby osadzenia probostw i miejsc nauczycieli parafialnych osobami oba języki umiejącemi; do czego J. K. M. chętnie się przyczyni pomnażając dochód uboższych proboszczów i nauczycieli. Dla opatrzenia i w Gimnaziach dostatecznéj liczby professorów którzyby i popolsku i po Niemiecku umieli, młodzi Niemcy i Polacy mówiący obudwóma językami, jeśli się zechcą poświęcać Nauczycielskiemu powołaniu, nie tylko przez czas pobytu w Gimnaziach, lecz i w ciągu lat Uniwersyteckich będą otrzymywali stosowne wsparcie. Ze trzech Gimnaziow Poznańskich, w Bydgoskiem (Bromberg) zbyt mało przez Polaków nieumiejących po niemiecku uczęszczaném, przyjęty tryb nauczania żadnéj niedozna zmiany, lecz w Poznaniu i w Lesznie (Lissa) nauczanie w obu językach ma być lepiéj niż dotąd wyrównane. Kommissije examinacyjne będą przestrzegały aby uczniowie wychodzący s Poznańskich gimnaziów i mający poświęcać się służbie rządowéj lub kościelnéj, umieli dobrze po Polsku.

(Zob. *Anzeigeblatt zu d. Jahrbüch f. d. wissensch Kritik.*)

— P. Petri wnosił iż strzygąc zawczasu po kilka razy na rok jagnięta, możnaby otrzymać cieńsze i gęstsze runo. Doświadczenie potwierdziło ten wniosek. P. Petri otrzymał z barana Merynosa do 16 funtów wełny niemytéj a kilka owiec dało mu od 8 do 10 funtów. Różnica między owcami hodowanemi tym sposobem a zwyczajnemi była tak widoczna iż niechciano postrzygać je za jednostajną płacę. P. Petri sądzi iż możnaby otrzymać rasę ulepszoną wybierając do płodu owce tak hodowane i powtarzając toż samo na kilku pokoleniach.

— Professor Neumann, z Munich, ma wkrótce wyjechać z Londynu do Chin, gdzie zamierza uczyć się krajowego języka i literatury. Akademija Królewska Berlińska przeznaczyła 1600 talarów do rosporządzenia tego uczonego, na kupno xiążek Chińskich.

Instytut żeński Dejbelów w Wilnie. Otrzymaliśmy tutaj wydane w bież. roku opisanie składu i urządzenia tego instytutu, oddawna już korzystnie w prowincyach litewskich znanego. Jle s przyjętych w nim zasad wnosić można, należy on do małéj liczby zakładów, w których szczególnie starano się wychowaniu panien nadać kierunek stosowny do przyszłych obowiąsków ich stanu. S pociechą widzieliśmy s prospektu, iż obok zwykłych nauk, obok języków angielskiego i włoskiego, nieprzepomniane są ręczne roboty i gospodarstwo. Wnioski nasze o pożyteczności tego zakładu wsparte zostały pochwalném zdaniem światłych ojców familii, wychowujących w nim swoje dzieci.

Instytut dzieli się na dwie całkiem różne części: 1.) Pensiją dla pensijonarek stałych, 2.) Szkołę dla przychodzących, w któréj się oraz zawiera zakład kształcenia nauczycielek prywatnych czyli guwernantek. *Pensijonarki* płacą za rok cały, wraz z miesiącami wakacyjnemi (Lipiec i Sierpień) po rub. sr. 230 dwiema ratami; bez wspomnionych miesięcy r. sr. 205. Lekcije muzyki, śpiewu, tańców, języków angielskiego i włoskiego płacą się oddzielnie. *Panny przychodzące* płacą po r. sr. 5 miesięcznie z góry.

Od Redakcii: Ogłoszenie półroczéj prenumeraty na Tygodnik, dało powód wydawcóm *Północnej Pszczoły* i *Literackiej Gazety* do wyrażenia zdań pochwalnych o naszém piśmie. Niech nam wolno będzie odwołać się do tego cośmy oświadczyli wydawcóm *Moskiewskiego Telegrafa* i *Gońca Europejskiego* (Tyg. C. I. N. 13.) uręczając ze staraniem Redakcii Tygodnika będzie niedopuścić aby te zdania życzliwe, zmienić się kiedykolwiek miały. Równie przychylnie przemówił Pan J. Z. o naszém piśmie w N. 64 i 65 *Północnego Merkurego*, lecz zawarł uwagi swoje zarzutami na które winniśmy krótką dać odpowiedź.

«*Naprzód:* (słowa są P. J. Z.) Dla większéj korzyści czytelników pożyteczna byłoby obok przełożonych na polskie nowych ustaw i postanowień, umieszczać tytuły ich po Rusku, równie jak nazwiska sądownictw, urzędów i t. p. Oddalony obywatel zachodnich gubernij, otrzymując te wiadomości tyle mu potrzebne w jego interesach, będzie bardzo wdzięczny jeśli znajdzie oraz i główniejsze wyrażenia których przyjdzie mu użyć w razie podania prośby lub objaśnienia.»

Redakcija umieszcza Rossyjskie nazwania, *nowych* t. j. *nowo-ustanawianych* urzędów obok najbliżéj je oddających w języku Polskim wyrazów. Toż samo zachowuje się co do technicznych wyrazów prawnych, mało wiadomych. Dowody tego znajdują się na 47, 55, 79, 88, 95, 117, 141, 154, 164 i wielu innych stronicach części 1. Tygodnika. Dawnych zaś nazwania wiadome są s kalendarza adresów. Jak zaś ma przywodzić *główne wyrazy* (главныя выраженія) dla użytku obywateli *zachodnich* gubernii wcale niepojmuje; na to są osóbne książki *np.* Powszechny Adwokat (всеобщій стряпчій) Uszakowa, Powszechny Sekretarz (всеобщій Секретарь) i t. p. użyteczność tego rodzaju nigdy niebyła celem ambicyi wydawców, przestających na wypełnieniu skromniejszego zamiaru: zapoznawania czytelników, swoich s treścią i duchem nowowychodzących praw i urządzeń.

«*Powtóre:* W Tygodniku Petersburskim czytaliśmy dotąd obszerne artykuły i zdania o Literaturze Angielskiéj Włoskiej i Amerykańskiéj; o Rossyjskiej zaś nie widzieliśmy nic, oprócz krótkich wiadomości bibliograficz-

nych. Jeśliby w Londynie wydawany był jaki Dziennik Polski, zapewnaby nie omieszkał pilną zwracać baczność na postęp Literatury Brytańskiej—każde pismo periodyczne *powinno mieć swe osóbne miejscowe rysy i charakter.* Zdaniem mojem Tygodnik Petersburski w dziale literatury mieć powinien na głównym celu to, aby zbliżać do siebie dwie jednoplemienne literatury i nawzajem je z sobą zaznajamiać. Zdaje się, że dla osiągnienia tego celu, gruntowne rozbiory wszystkich celniejszych, a szczególniej nowych dzieł, niekiedy zaś i tłumaczenia cząstkowe, byłyby nieodbite. Jeśli Tyg. Peter. nie uważa tego za swój obowiązek mając ku temu wszelką sposobność i środki ze szczególnego swego położenia, tedy nie wypada wymagać i oczekiwać tej troskliwości po innych pismach periodycznych polskich.»

Coby powiedział P. J. Z. gdyby kto oświadczył: że jego zdaniem Revue de Paris powinna zawierać takie a takie rzeczy, Morgenblatt takie a takie, Extractor takie a nie inne. Nie byłożby to równie śmiesznie jak wymagać po polskim dzienniku wychodzącym w Londynie aby koniecznie donosił o postępach Angielskiej Literatury. Coż gdyby Redaktor po Angielsku nie umiał, a pisał z Londynu rzeczy, polskich czytelników obchodzące; niech wierzy P. J. Z. że nie wybaczałby od celu. Dziennik każdy nietyle zależy od *miejsca*, ile od piszących. Jakiż jest *miejscowy* charakter dziennika Asiatic Journal i innych w Europie wschodnim rzeczom poświęconych? To tylko przytaczamy na dowód ciasnoty pojęcia o dziennikarstwie, jaka się w tym zarzucie objawia.—Tygodnik we wstępie powiedział, jak uważa swoje stanowisko *miejscowe*, jaki do niego stosowny cel sobie zamierza. Gdyby był nawet wyłączył literaturę Rossyjską, niespodziewamy się, aby u światłych Rossyjan zasłużył na przyganę: byłby sądzony podług tego co sobie zamierzył. Lecz Tygodnik podjął się tego obowiąsku. Dotąd przestawał na *krótkich wiadomościach bibliograficznych* jak powiada P. J. Z. dość dowodu, że swego obowiąsku nie przepominał. Może i nadal przy nich tylko pozostać, może wdać się w rozbiory, rosprawy; ale nikt nie ma prawa powiedzieć mu że te do składu jego koniecznie wchodzić powinny. Godzi się rozbierać: czy *to co daje*, jest dobre i dokładne, ale rosprawa o *tém czego nie daje*, może mieć miejśce aż chyba na ostatnim sądzie. Śmiemy wszakże uręczyć P. J. Z. że nic ważniejszego w Literaturze Rossijskiej spółcześnej Tygodnikowi, nie było i nadal nie zostanie w nim przemilczane. Na zaspokojenie zaś recenzenta dodamy iż nad jego spodziewanie *inne polskie* Dzienniki zajmują się literaturą Rossyjską. (Dowody w Dzienniku Wileńskim, w Kurjerze Polskim.) Posłuży to zarazem za odpowiedź na rzucony mimojazdem zarzut w Jnwalidzie Rossyjskim (N. 127) jakoby mniej Rossyjskich pism tłumaczono na Polskie, niż Polskich na Rossyjskie. Upewniamy, bilans ten handlowy jest równy; z jedném tylko zastrzeżeniem, że więcej polskich pism potłumaczono na Rossyjskie *dobrze*, niż Rossyjskich na Polskie. S tego względu nawet życzylibyśmy aby bilans był nierówny; bo tu zdaniem naszem wcale nie idzie o ilość lecz o jakość. Odyńca przekład Świetlany Żukowskiego; Mickiewicza tłumaczenie Wspomnienia Puszkina, jego poświęcenie Farysa Kozłowowi; wybor Żukowskiego i Xcia Wiaziemskiego na członków Towarzystwa Przyj. Nauk; będą lepszym pomnikiem tegocześnego szacunku Polaków dla Rossyjskiej literatury, niż stosy nędznych tłumaczeń wierszóm i prozą. W literaturze arkusze i tytuły zwodzą tak, jak cyfry w statystyce, jeśli się z niemi inne ważniejsze nie połączą względy.

«W pierwszych Numerach Tygodnika, znawcy dostrzegali jakowejś niepewności co do systematu pisowni i licznych błędów drukarskich. Jedno z Warszawskich towarzystw uczonych ma zamiar ogłosić prawidła Polskiej pisowni, azaliż to nie dowodzi, że ona dotąd jeszcze nie ma stałych prawideł?»

Zbyt wielu oświadczyło się przeciw przyjętemu w początkach przez Redakcją sposobowi pisania nazwisk cudzoziemskich. Redakcija odstąpiła od niego; lubo nie traci nadziei że ze względu na własność naszego języka z rosnącém wraz innych języków upowszechnieniem, sposób ten s pewnémi ograniczeniami będzie mógł być przyjęty.—Żadne towarzystwo w Polsce, ile Redakcii wiadomo, nie zamierza wydawać *prawideł* o pisowni, a gdyby zamierzało, Redakcija Tygodnika prawidłom podobnym nigdyby się ślepo nie poddała; bo nie przypuszcza, aby w jakimbądź narodzie mogło się zebrać rozsądne towarzystwo, chcące żyjącemu i życiem kształcącemu się językowi swoje docześne zdania narzucać jako *prawidła.* Czasy Towarzystw prawodawczych w rzeczach nauk, języka, i t. p. minęły z wiekiem Ludwika XVI. Wreszcie spory o pisownią są zwykle oznaką chorowitego stanu literatury. Od niepoprawności Redakcija ciągle stara się pismo swoje uleczyć; zecerowie w początkach nabierali z rękopisów polskich, które po raz pierwszy widzieli, a ostatnia poprawa arkuszy tak ściśle bitych jak w Tygodniku, musi być przywiązaną do kilka godzin.

«Tygodnik prawie nie miał jeszcze zdarzenia dać próbę swej polemiki; lecz wnosząc z ogólnego kierunku i ducha tego pisma, spodziewamy się, że w literackich swych sporach zachowa doskonałą bezstronność.»

Do dobréj wziętości Dziennika, Polemika zdaje się nam tak niepotrzebną, jak chodzenie po ulicy z nabitemi pistoletami, lub staczanie pojedynków nie jest potrzebne do utrzymania dobréj wziętości człowieka. W spory literackie Redakcija nie myśli się wdawać i s tego względu nadzieie P. J. Z. będą zupełnie zawiedzione. Różnić się bowiem w zdaniu o rzeczach naukowych lub politycznych, to zdanie popierać, na godne uwagi zarzuty przeciwników nowe dowody nadstawiać, o niegodnych zamilczeć, jest to wieść polemikę wcale różną od tej, jaka się tu i ówdzie wyrodziła, i ile możemy wnosić w krótce ustanie. Może zdaniem P. J. Z. i nasza teraźniejsza odpowiedź jest polemiczna. Cóż począć,

Jest to na tuzie czerwiennym pisano
«Jle głów, tyle sposobów myślenia.«

— Redakcija Tygodnika odbierając od różnych osób odezwy s prenumeratą na wychodzące w tutejszéj stolicy pismo peryodyczne pod tytułem *Bałamut Petersburski*, widzi potrzebę oznajmić, iż z Redakciją tego pisma żadnéj nie ma wspólności i że żądający prenumerować na *Bałamuta*, mogą stosownie do rozesłanego prospektu udawać się do miejscowych urzędów pocztowych, lub do znaczniejszych xięgarni.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 17-го Іюня, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ.